

„Cudowna” zamiana tira z komercyjnym ładunkiem na pomoc humanitarną dla Ukrainy.



22 tys. dolarów USA (równowartość 88 tys. złotych) miał wziąć funkcjonariusz Państwowej Służby Celnej ze Lwowa za załatwienie przewozu na terytorium Ukrainy komercyjnych towarów pod pozorem pomocy humanitarnej. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy Państwowego Biura Śledczego Ukrainy, którzy twierdzą, że celnik „systematycznie brał łapówki”.

Pracownicy Państwowego Biura Śledczego zatrzymali pracownika lwowskiego urzędu celnego za „systematyczne przyjmowanie łapówek”.

– Zażądał od przedsiębiorców pieniędzy za zorganizowanie „przyspieszonej” procedury odprawy ładunków pod pozorem pomocy humanitarnej – informuje Olga Czikanowa z Państwowego Biura Śledczego Ukrainy.

W ten sposób nieuczciwi przewoźnicy nie tylko zyskują szybszą odprawę swoich ładunków na granicy, ale również znaczne korzyści finansowe, gdyż unikają ukraińskich opłat celnych.

Śledztwo w tej sprawie prowadzone było przez kilka miesięcy. Zaczęło się od przedsiębiorcy, do którego celnik zwrócił się z propozycją zamiany w dokumentach jego ładunku na pomoc

humanitarną.

– W maju 2023 roku (funkcjonariusz-przyp. red) poinformował przedstawiciela firmy handlowej o możliwości udzielenia pomocy w szybkiej rejestracji towarów pod przykrywką „pomocy humanitarnej”, bez konieczności płacenia obowiązkowych opłat celnych – podaje O. Czikanowa.



Postaw kawę

Jak wyjaśnia, celnik ustalił wysokość łapówki jako procent całkowitej wartości ładunku. W ten sposób przewoźnicy opłacali go „sprawiedliwie”.

– W sierpniu tego roku celnik otrzymał 22 tys. dolarów za niezakłócony przewóz towarów pod pozorem pomocy humanitarnej na terytorium Ukrainy, bez płacenia obowiązkowych opłat celnych. Zysk podejrzanego wyniósł 14 proc. rzeczywistej wartości ładunku – precyzuje O. Czikanowa.

Pracownicy PBS zatrzymali sprawcę po otrzymaniu kolejnej łapówki w wysokości 16,3 tys. dolarów. Celnik usłyszał zarzuty z art. 368 Kodeksu karnego Ukrainy, który mówi o przyjmowaniu łapówek w „szczególnie dużej wysokości”.

Czynności w tej sprawie trwają nadal, a śledczy chcą ustalić ewentualnych współników funkcjonariusza. Sprawa jest na tyle poważna, że zajmuje się również Biuro Prokuratora Generalnego Ukrainy.

To nie jedyny ujawniony w ostatnim czasie przypadek korupcji wśród ukraińskich celników. Zaledwie tydzień temu PBS Ukrainy poinformowało o zatrzymaniu sześciu celników z Gródka w obwodzie lwowskim, niedaleko granicy z Polską. Za łapówki

umożliwiali przejazd przez granice bez opłat celnych używanych samochodów z importu. W dokumentach przewozowych nieprawdziwą (wcześniejszą) datę przekroczenia granicy. Chodziło o to, aby skorzystać z zerowej stawki celnej, uchwalonej przez Radę Najwyższą Ukrainy na kilka miesięcy po wybuchu wojny.

– Wszystkim sześciu oskarżonym zarzuca się nadużycie stanowiska służbowego, co spowodowało poważne konsekwencje. Grozi im kara do sześciu lat pozbawienia wolności – informuje Państwowa Służba Śledcza.

Zgodnie z ukraińskim prawem, państwo skonfiskowało wszystkie 41 samochodów, które były przedmiotem przestępstwa. „Aby zrekompensować wyrządzone szkody” – wyjaśnia ten krok PBS. Wysokość uszczuplenia ukraińskiego fiskusa wyniosła 1,5 mln hrywien (równowartość ok. 170 tys. złotych).

[Źródło](#)



Postaw kawę

**Organizacja humanitarna
krytykowana za pomaganie
wyłącznie Ukraińcom**



Użytkownik Facebooka opublikował nagranie, na którym udowadnia, że działająca we Wrocławiu jadłodajnia odmawia wydania posiłku Polakom.

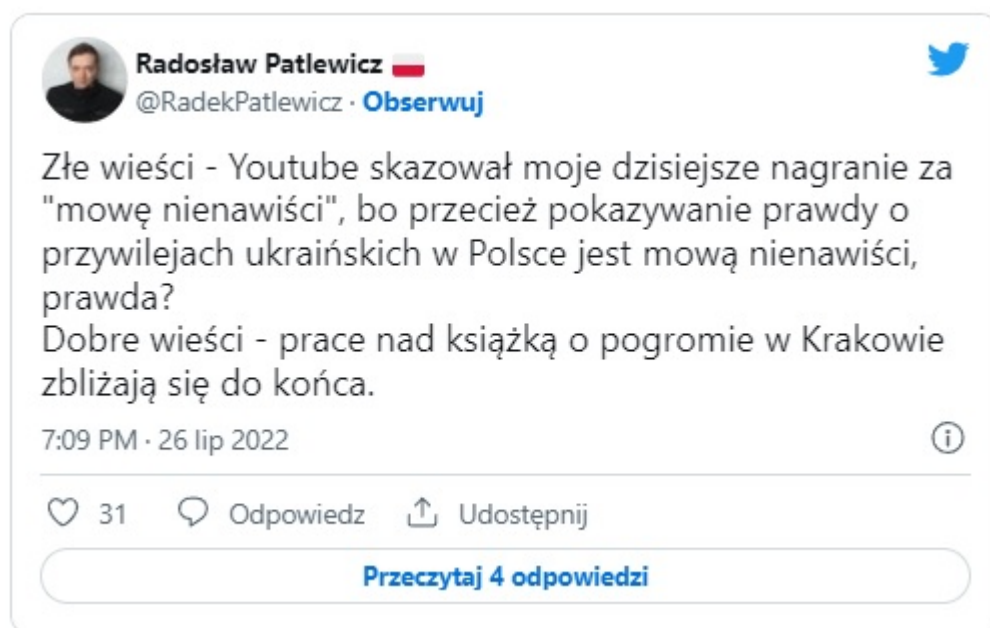
- Oburzenie wywołało nagranie, na którym mężczyzna i starsza kobieta udowadniają, że działająca we Wrocławiu jadłodajnia odmawia wydania posiłku Polakom.
- Pojawiły się krytyczne komentarze pod adresem nagranego człowieka, który nie chce wydać posiłku starszej kobiecie, ponieważ ta nie jest Ukrainką.
- World Central Kitchen to niezależna od rządu organizacja, która ma odgórne wytyczne, aby wydawać darmowe posiłki ukraińskim imigrantom.
- Zobacz też: [Moskwa: "Mechanizm redukcji zużycia gazu nie jest faktem"](#)

Użytkownik Facebooka opublikował nagranie, na którym udowadnia, że działająca we Wrocławiu jadłodajnia odmawia wydania posiłku Polakom. Pojawiły się krytyczne komentarze pod adresem nagranego człowieka, który nie chce wydać posiłku starszej kobiecie, ponieważ ta nie jest Ukrainką.

"Jedzenie w stołówce tylko dla Ukraińców / Ukraiński personel odmówił nakarmienia starszej Polki" to tytuły, jakie można znaleźć w sieci. Należy tutaj podkreślić, iż choć mężczyzna nagrywał materiał w miejscu publicznym, oszukał swojego rozmówcę twierdząc, że nie nagrywa zdarzenia, lecz rzekomo prowadzi rozmowę telefoniczną z żoną.

Osobno na YouTube nagranie to opublikował Radosław Patlewicz, lecz zostało ono usunięte. Film został zatytułowany "Jadłodajnia Nur Fur Ukrainer we Wrocławiu. Polacy straszeni

policją za prośbę o zupeł!”. Publicysta i historyk z zamiłowania napisał, że wideo to “pokazywało prawdę o przywilejach ukraińskich w Polsce”:



World Central Kitchen

World Central Kitchen to humanitarna pozarządowa organizacja non-profit, zajmująca się zapewnianiem żywności ludziom w kryzysowych sytuacjach. Zazwyczaj chodzi o katastrofy naturalne, lecz pod koniec lutego 2022 r. członkowie pojawili się w obszarach przygranicznych i ciężko dotkniętym Charkowie na Ukrainie, aby rozdawać posiłki podczas rosyjskiej inwazji. Do 2 marca 2022 r. WCK otworzyło 8 kuchni na granicy ukraińsko-polskiej.

Na stronie internetowej organizacji możemy przeczytać:

WCK serwuje miliony świeżych posiłków uciekającym z domu ukraińskim rodzinom, a także osobom pozostającym w kraju. Pracując na całodobowym pieszym przejściu granicznym w południowej Polsce, WCK zaczęło serwować gorące, pożywne posiłki w ciągu kilku godzin od pierwszej inwazji i szybko rozszerzyliśmy naszą reakcję, mobilizując zespoły kucharzy z Ukrainy, Rumunii, Mołdawii, Węgier, Słowacji, Hiszpanii, i

Niemiec.

Wobec coraz większej liczby osób powracających na Ukrainę, WCK koncentruje swoje wysiłki, aby każdego dnia dostarczać setki tysięcy świeżych posiłków i dziesiątki tysięcy zestawów żywnościowych. Docieramy do setek miast, w tym obszarów pod ostrzałem, niedawno wyzwolonych miast i społeczności przyjmujących uchodźców.

Ta niezależna od rządu organizacja ma odgórne wytyczne, aby wydawać darmowe posiłki ukraińskim imigrantom.

[Źródło](#)

W Łodzi przygotowano różne formy pomocy dla seniorów podczas pandemii



Telefon wsparcia dla seniorów, zajęcia i warsztaty online, pomoc wolontariuszy w zakupach i załatwianiu innych spraw – to różne formy pomocy, jakie magistrat przygotował dla najstarszych mieszkańców Łodzi w związku z koniecznością ograniczenia aktywności w czasie pandemii.

Władze Łodzi [zaapelowały w poniedziałek](#) do seniorów, by dbali o siebie i maksymalnie ograniczali wychodzenie z domów.

Przypomniwały też o uruchomionym podczas pierwszej fali COVID-19 w marcu specjalnym telefonie dla seniorów Call Center Senior 42 638 55 00.

„Telefon działa w godzinach pracy urzędu, czyli we wtorki w godzinach 9-17, a w pozostałe dni powszednie od 8 do 16. Jeżeli liczba połączeń telefonicznych wzrośnie, wtedy będziemy reagować i wydłużać czas pracy” – poinformował Jarosław Chwiałkowski, pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Organizacji Urzędu i Administracji Urzędu Miasta Łodzi.

Do tej pory seniorzy zgłosili za pośrednictwem tego telefonu ponad 1200 różnych spraw – od pytań dotyczących otwarcia aptek, przychodni, przez zgłaszanie potrzeb robienia zakupów, aż po zwykłą chęć porozmawiania i podzielenia się swoimi obawami.

Od ubiegłego tygodnia Łódź znalazła się w czerwonej strefie. Centra Zdrowego i Aktywnego Seniora pozostają zamknięte, w zamian oferując zajęcia online, m.in. fizjoterapeutyczne czy gimnastyczne. Dodatkowo uruchomiony został projekt „Przepis na zdrowie”, który pomaga walczyć ze stresem w życiu codziennym. Są to warsztaty, podczas których można dowiedzieć się, jak radzić sobie z lękiem w życiu codziennym, ale też po prostu porozmawiać z innymi ludźmi. Wszystkie informacje na temat zajęć dla seniorów można znaleźć na stronie www.lodz.pl/seniorzy.

Biuro Aktywności Miejskiej przyjmuje zgłoszenia do Miejskiego Wolontariatu. Pod adresem e-mail wolontariat@uml.lodz.pl lub numerem telefonu Biura Aktywności Miejskiej 42 638 52 53 wszystkim zainteresowanym przekazywane są informacje, jak zostać wolontariuszem. Każdy wolontariusz otrzymuje od urzędu rękawiczki i maseczki. Najczęstsze formy [pomocy](#), jakiej potrzebują najstarsi Łódzianie, to zakupy spożywcze czy odbiór leków z apteki.

Podczas pierwszej fali COVID wolontariat działał od marca

do czerwca; w magistracie zarejestrowało się 165 wolontariuszy, którzy mieli do załatwienia około 650 spraw.

Magistrat prosi też wszystkich łodzian o wspieranie sąsiadów w potrzebie – taka pomoc jest najłatwiejsza do zorganizowania i najbardziej skuteczna.

Autorka: *Agnieszka Grzelak-Michałowska, PAP.*